

Rok 25. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., ulica 40 fen. z odszczeniem 50 f. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro.

Poznań, środa 18 września 1907.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na DWORCACH: Kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mrk. INSERATY od wiersza drobnego 25 f. Większych zlecenia wyżej. EKSPEDYCYA: ulica Wodna numer 15.

Nr. 214.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na pocztach

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu 1,62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung für Polen. Seite 303. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajentyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Złote gody kapłaństwa Ojca św.

Dzień 18 września jest radosnym dla całego świata katolickiego. W dniu tym bowiem Ojciec św. święci pięćdziesiątą rocznicę swego kapłaństwa.

My jako najwierniejsi synowie Rzymu, szczerze przywiązani do Namiestnika Chrystusowego powinniśmy w dniu tym słać modły do Pana Zastępów, aby nam Głowę Kościoła, który według proroctwa Malachiaszowego jest „ogniem gorejącym" (Ignis ardens), zachował jak najdłużej.

Ojciec św. wstąpiwszy na tron Piotrowy 4 sierpnia 1903 obrał sobie za hasło: instaurare omnia in Christo — odnowić wszystko w duchu Chrystusowym. I do zastosowania tego hasła zabrał się Pius X. z ogniem gorejącym.

Z wielką gorliwością reformuje Ojciec św. obrządki kościelne, starając się przywrócić im powagę i prostotę, z całym ogniem występuje przeciwko nowinkarzom, chcącym naruszyć zasady wiary. Przypomnieć tu trzeba tylko indeks i zapowiedziany o modernizmie list Pasterski.

Z kilku tych danych już można rozeznać, że Ojciec św. ma istotnie te cnoty, które Malachiasz przepowiedział.

Ojciec św. Pius X. pochodzi z ubogiej wieśniaczej rodziny. Urodził się d. 2-go czerwca 1835 roku w Riese, w dyecezyi Treviso, w granicach dawnej rzeczypospolitej weneckiej. Od najpierwszej młodości odznaczał się nadzwyczajną bogobojnością i z prawdziwego powołania przywdział sukienkę duchowną.

Ojciec św. tak, jak chce prostoty w Kościele, tak też sam jaśnieje skromnością, prostotą i szczerością. Słodki i przystępny w obejściu, rozumny i stały w sprawach Kościoła sprawuje rządy Kościoła pod prawdziwem natchnieniem Ducha św.

Niechaj ten Najwyższy Kapłan nadługo jeszcze zaccowanym nam będzie!

Po Sejmiku Spółek Zarobkowych.

II.

Właśnie sprawa Lublewska wykazała, jakiem wielkiem nieszczęściem dla Spółki jest »malowana« Rada Nadzorcza. Gdyby Rada Nadzorcza w Lublewie jako tako była umiała spełnić swój obowiązek, malwersacye, popełnione przez rendanta Pronobisa, nie mogły były zajść.

Może się zdarzyć, że Zarząd Spółki sumiennie pełniący swe obowiązki w swem przeświadczeniu, że je pełni według najlepszej wiedzy, zżyma się na Radę Nadzorczą, wglądającą w jego czynności drobnostkowo. Niech się Zarząd zżyma. Rada Nadzorcza niech na to nie uważa, a pełni swoje.

Trzecią nadzwyczaj interesującą sprawą była dyskusya nad nowym typem Spółek, nad »Rolnikami«.

Czytelnicy naszego pisma pewne wiedzą, czem jest »Rolnik« i jakie ma spełniać zadanie, bo swego czasu pisaliśmy o tem dużo, warte jednak w krótkości jeszcze przypomnieć.

»Rolnik« jest Spółką, mającą spieniężać płody rolne swych członków i zakupywać dla nich hurtownie te artykuły, które w rolnictwie są potrzebne.

»Rolniki« wynikły najpierw z potrzeby ochronienia w pierwszym rzędzie małego i średniego gospodarza od wyzysku kupca zbożowego, którym był żyd, a następnie z chęci wyrwania z rąk obcych handlu płodami rolnemi.

Wiadomem jest każdemu, że jesteśmy krajem rolniczym i że płody rolnicze są najważniejszym artykułem naszego handlu narodowego. Dzięki naszej niechęci i niewprawności do handlu obroty w tych najważniejszych artykułach były w ręku żydowskiem.

Próby osób pojedyńczych sprostania konkurencyi obcej nie były uwieńczone skutkiem, lecz to, czego wysiłek jednostki dokonać nie był w stanie, tego dokonać powinna prasa zbiorowa.

Dotąd »Rolniki« częściowo tylko w wielu razach spełniają swe zadanie. — »Rolniki« obecnie skupują zboże — ale nie stoją wprost w stosunkach z targiem zbożowym światowym, lecz używają do tego jako pośredników kupców zbożowych grosistów — a tymi są zwykle innoplemieńcy.

Mimo tej niedoskonałej jeszcze działalności »Rolników« nie ulega żadnej wątpliwości, że prasują one dodatnio.

Lecz nie ulega też żadnej wątpliwości, że działać dopiero wtedy będą doskonale, jeżeli z biegiem czasu zorganizują się tak, że będą mogły być wprost w stosunkach z targiem rolniczym światowym.

Najzupełniej racyą trzeba przyznać żądaniem X. Stankowskiego, który na Sejmiku na tę niedostateczność »Rolników« zwrócił uwagę, jakkolwiek niesformułował swych żądań. Naszem zdaniem na sprawę poruszoną przez X. Stankowskiego za mało zwrócono uwagi w dyskusyi, może właśnie dla tego, że nie w dość wyraźną ujęta była formą.

Powiedziano X. Stankowskiemu, że to jest niemożliwe. I my jesteśmy zdania, że na razie jest spełnienie jego życzenia niemożliwe, ale w przyszłości musi się stać możliwem.

Do tej możliwości jest jeszcze droga długa i nie łatwa. Jakkolwiek pierwszy krok na niej zrobiony.

Za ten pierwszy drobny kamyczek do fundamentu, na którem może się oprzeć nasz handel rolny, uważamy Centralę, stworzoną przez Patronat. Lecz Centrala — czyli biuro pośredniczące — na przyszłość nie starczy. Centrala z biegiem czasu musi i powinna się zamienić na »Bank Komisowy« załatwiający interesy naszego rolnictwa z rynkiem rolniczym światowym.

Stworzenie tego »Banku komisowego«, ogniskującego w sobie wszystkie interesy »Rolników« jest dziełem trudnem i ogromnem — jest muzyką przyszłości. Nie wątpimy jednak, że znajdzie się mistrz, który wygra właściwą nutą.

Na razie pojedyńcze »Rolniki« mają więcej lokalne znaczenie, jakkolwiek bardzo poważne.

Jedną ciemną stroną »Rolników« jest, że istotnie siła zbiorowej prasy z natury rzeczy tłumi usiłowania jednostek. Jest to jednak stan przejściowy tylko — później stosunki się same ułożą — jednostki zastosować się będą musiały do położenia. Lecz i »Rolniki« powinny zważać na lokalne warunki i odpowiednio do stanu przejściowego się stosować, aby nie podkopywać bytu jednostkom, mianowicie nie powinny »Rolniki« się wdawać w handel detaliczny, drobnostkowy.

Mimo tych ciemnych stron, »Rolniki« powinny wszędzie powstawać, gdzie są odpowiednie warunki i gdzie jest po temu potrzeba.

Zachodzi pytanie, czy »Rolniki« mają pracować z wielkimi właścicielami.

Rzecz jasna, że powinny, ale z drugiej strony trzeba sypać według stawu groblę.

Jeżeli «Rolnik« silny, może się wdać w duże interesa, jeżeli słaby, niech się wstrzyma. Zresztą może pracować z wielkimi właścicielami komisowo.

Słusznie X. dr. Skrzydlewski powiedział: »Rolniki« to siekiera, którą można położyć jedno drzewo, ale także całe lasy, my dodamy do tego: ale trzeba rozważyć, czy ręka prowadząca siekierę jest dość silną i czy ostrze siekiery jest dość stalone — znaczy to innemi słowy, czy zarząd »Rolnika« ma dosyć doświadczenia i czy jest dość zasobny, aby starczyło mu sił i zasobów na obróbkę lasu, czyli na załatwianie interesów z wielkimi właścicielami.

Reforma sejmu galicyjskiego.

Ze Lwowa donoszą, że wyznaczona na poprzedniej sesji sejmowej komisja do reformy wyborczego prawa krajowego, ukończyła rozprawy ogólne nad wnioskami złożonemi w tym przedmiocie i z pośród siebie wybrała podkomisją, która winna się zająć opracowaniem projektu do nowej ustawy wyborczej. Do podkomisji weszli deputowani: Abrahamowicz, dr. Bobrzyński, Bojko, ks. Czartoryski, dr. Głąbiński, prezydent dr. Leo, dr. Löwenstein, dr. Oleśnicki, ksiądz Pastor, hr. Piniński i hr. Stadnicki.

Prezesem tak uorganizowanej podkomisji wybrany został ks. Czartoryski a wiceprezesem deputowany Abrahamowicz.

Sejm galicyjski, jak wiadomo, rozpoczął sesją w poniedziałek dnia 16-go września.

Oprócz kwestji zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej, sejm będzie miał do załatwienia mnóstwo petycji przychodzących od rozmaitych korporacji, izb handlowych itd. o powiększenie dla nich ilości mandatów. Są to wszakże sprawy drobniejszego znaczenia wobec doniosłego znaczenia, jakie dla Galicji przedstawia sama reforma wyborcza.

O ile wnosić możemy z powyżej podanego składu podkomisji, to projekt jej nie będzie prawdopodobnie odpowiadał postulatom wyrażonym przez organy prasy postępowej i demokratycznej. Zapewne więc dzieło podkomisji spotka się z zaciętą opozycją może nie tyle w samym sejmie, co w dziennikach i opinji postępowych kół galicyjskich. W każdym razie ordynacja wyborcza krajowa musi być przystosowana do zasad nowej ustawy wyborczej do rady państwa a zatem oparta na głosowaniu powszechnem. Pięć obecnych kurji wyborczych przejdzie do historyi a równe głosy całej ludności wytworzą niewątpliwie odmienny od dotychczasowego skład izby prawodawczej galicyjskiej.

Że się tak stanie, możemy wnosić z rezultatu ostatnich wyborów do wiedeńskiej rady państwa, oraz z postępów, jakie w kraju osięga stronnictwo ludowców reprezentowane obecnie w Wiedniu przez szesnastu członków.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Związek niemieckich pomocników handlowych przedłożył radzie rzeszy zupełnie wypracowany projekt do ustawy o całkowitym spoczynku niedzielnym w handlu i przemyśle.

Z zaboru rosyjskiego. (Zabójstwo współwłaściciela fabryki). Łódź poruszona została straszną wiadomością o zabójstwie współwłaściciela i dyrektora Tow. Akc. M. Silbersztejna. Szczegóły tego nieludzkiego mordu przedstawiają się jak następuje: Trwające od dłuższego czasu nieporozumienie w fabryce na tle ekonomicznem, zostało wreszcie w tych dniach załagodzone i wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Niespełnionym jedynie pozostał jeden warunek 1200 robotników, mianowicie: wypłacenia im za cały czas strajku 15,000 rbl. Na żądanie to, ponawiane niejednokrotnie, p. Mieczysław S. odpowiadał zawsze odmownie, nie chcąc pod żadnym pozorem ulegać bezzasadnym żądaniom robotników. Otóż gdy p. M. S. znajdował się w oddziale pakarni na drugiem piętrze głównego lokalu fabrycznego przy ulicy Piotrkowskiej 240, wtargnęło tam kilku delegatów na czele kilkuset robotników i ponowili żądanie wypłacenia powyższej sumy 15,000 rbl. P. S. stanowczo odmówił. Wówczas robotnicy zamknęli p. Silbersztejna w jednym z pokoików oddziału, dając mu czas do namysłu do godziny 6 wieczorem. Gdy termin ten upłynął, robotnicy wypuścili z więzienia p. Silbersteina, zapytując, czy się wreszcie namyślił. Gdy jednak nastąpiła odpowiedź odmowna, ze strony robotników padło kilka strzałów, ugodzony niemi p. Mieczysław Silberstein padł trupem na miejscu. Po dokonaniu morderstwa robotnicy szybko opuścili fabrykę. Zaznaczyć należy, że przez cały czas więzienia p. S. nikogo z fabryki nie wypuszczano, a przy telefonach stali uzbrojeni robotnicy.

— W sprawie rządowego projektu miejskiego i wiejskiego samorządu donoszą »Czasowi« z Warszawy: Projekt samorządu wniesiony będzie w dumie jednocześnie z projektem utworzenia guberuji chełmskiej i odłączenia jej od Królestwa Polskiego. Oba te projekty pozostają bowiem z sobą w ograniczonym związku o tyle przynajmniej, że w razie odłączenia od Królestwa Polskiego nowej gubernji, utworzonej z powiatów, zamieszkałych przeważnie przez ludność prawosławną, nastąpią oczywiście zmiany w tej części projektu, która dotyczy praw ludności prawosławnej w Królestwie Polskiem. Jak wieść niesie, prezes gabinetu Stołypin jest osobiście zarówno z administracyjnych jak i politycznych względów przeciwny projektowanemu odłączeniu gub. chełmskiej od Królestwa Polskiego. I w tej sprawie zwyciężyły prądy reakcyjne.

Rosja. Peterburg. Zarząd przesiedleńczy otrzymał z Czelabińska od zarządzającego ruchem przesiedleńczym telegram następujący: »W dniu 10 bm. w chwili wydawania pożyczek przesiedleńcom dokonano napadu zbrojnego na kancelarją przesiedleńczą w Czelabińsku. Dziesięciu złoczyńców otoczyło kancelarją, pięciu zamaskowanych weszło do wnętrza i skierowawszy rewolwery do urzędnika Mulina, zabrali z kasy 1,600 rb. Poczynione zarządzenia w celu wyśledzenia przestępców.«

— Kronsztad. W przystani portu handlowego, podczas wyładowywania parowca holenderskiego »Kallisto«, nastąpił wybuch gazu węglowego. Ciężko poparzeni czterej robotnicy. Zapalone węgle udało się rychło ugasić. Parowiec przybył z Cardiff.

— Symbirsk. Dzięki dobremu urodzajowi obroty jarmarku symbirskiego są dwakroć większe w porównaniu z zeszłorocznemi. Działalność banków zwiększona, protestów wekslowych niema. Towary rękodzielnicze mają duży zbyt, wieśniacy wnoszą punktualnie przypadający od nich czynsz dzierżawny za grunta dworskie.

— Elizawetgrad. Bank wiejski zatwierdził projekt parcelacji majątku spadkobierców jenerała Szebeki, 15,000 dzies. i marszałka szlachty Szwachhajma 2,760 dzies.

— Charków. Na stacji Dergacze, kolei południowych, pociąg pocztowy najechał na pociąg manewrujący. Rozbite cztery wagony towarowe. Uszkodzone wagony pocztowy i osobowy. Poszwankowani urzędnik pocztowy i ofiejalista.

— Tyflis. Czasowe zaleźni władzy duchownej od księcia Rektabegowa, Mikelaszwili. Nadiramiszwili i Gambaraszwili, którzy w powiecie goryjskim w dniu 13 grudnia roku zeszłego zabili tegoż księcia, skazani zostali przez kaukaski sąd wojenny okręgowy na karę śmierci przez powieszenie. Czwarty z podsądnych uniewinniony.

— Ryga. Z lasu dano strzały i zabito polującego w łódce ze znajomymi kupca Gressa z Łubańska.

— Niżny Nowogród. Jako podejrzanych o rabunek na stacji Surowatiki aresztowano w powiecie nowgorodzkim pięciu młodych robotników sormowskich. Dwaj przyznali się do napadu. Jednego z nich poznała żona zabitego żandarma.

— Ekaterynodar. Na stacji afińskiej trzech bandytów rozbroiło żandarma, poczem weszli na dworzec kolejowy, ograbili kasę, naczelnika stacji i kilku żandarmów.

Francja. Z okazyi rozpraw pod Casablanką okazało się, że amunicja dostarczona wojsku francuskiemu jest bardzo lichą. Żołnierze to spostrzegli i ogromnie są oburzeni.

Sprawy Kościoła. »Osservatore Romano« ogłasza encyklikę Ojca św., zwracającą się przeciw modernizmowi.

— (Układ Watykanu z rządem rosyjskim) w sprawie seminarjów duchownych w Królestwie brami wedle »Osservatore Romano« następująco: Podpisani, upoważnieni przez swoje rządy do zawarcia układu, w sprawie nauczania i egzaminów języka rosyjskiego, historji i literatury rosyjskiej w seminarjach katolickich Polski na podstawie konwencyi z r. 1882 i 1897, i Pro Memoria, złożonego przez kardynała stanu Jego Świątobliwości, pełnomocnikowi Rosji z dnia 4 roku 1906, porozumieli się co do następujących artykułów. — I. Plan i program nauki języka rosyjskiego, literatury i historji rosyjskiej układane są przez biskupa (którego dyrekcji seminarja dyecezjalne są poddane), w porozumieniu z rządem, zgodnie z naturą i celem seminarjów. Nauczyciele wykładający te działy, są również mianowani przez biskupa, za poprzednią zgodą rządu. II Egzaminy z języka, historji i literatury rosyjskich w seminarjach, z okazji przechodzenia wychowańców z jednej klasy do drugiej i ich wyjścia z seminarjum, odbywają się w obecności gubernatora miejscowego lub osoby specjalnie przez niego z tego powodu wydelegowanej, w asystencji przedstawicieli okręgu naukowego. III Prawo udzielania stopni wychowańcom zastrzeżone jest profesorom. Obecność przy egzaminach przedstawiciela władzy rządowej szkolnej ma tylko na celu danie rządowi sposobności poinformowanie się z pierwszego źródła o biegu i postępach nauki przedmiotów nieteologicznych i dopomagania tej nauce środkami, którymi rozporządza. IV. Egzaminy z okazji przechodzenia z jednej klasy do drugiej są tylko ustne, zaś przy wyjściu z seminarjum są one ustne i piśmienne. V. Tematy do egzaminów piśmiennych wybierane są przez biskupa, który wysyła w obecności przedstawiciela władzy cywilnej i wychowańców danej klasy jeden z biletów zapieczętowanych, zawierających temat. — Wszystkie zarządzenia układu z roku 1882, nie odnoszące się bezpośrednio do nauki w seminarjach Królestwa Polskiego języka, historji i literatury rosyjskich, ani do egzaminów z tych przedmiotów, zachowują moc swoją, tak same jak zarządzenia konwencji z roku 1897.

Rzym, 9|22 lipca 1907 r.
R. kard Merry del Val S Sazanow.

Sprawy marokańskie Jenerał Drude przedłożył zawieszenie broni W pobliżu Casablanki jest tylko kilka mniejszych oddziałów arabskich

Wystawa ogrodnicza.

W drugim dniu wystawy było także bardzo wielu zwiedzających mimo ciągłego deszczu. Obliczono, że przez pierwsze 3 dni wystawy było 11 tys. zwiedzających.

Wystawa jest piękną w całem tego słowa znaczeniu — urządzona gustownie i z przepychem oraz wielkim doborem okazów. Do miłego wrażenia dołącza się jeszcze samo urządzenie ogrodu tego publicznego. Kioski poustawiane w rozmaitych miejscach, a główne pawilony z owocami są umieszczone w tyle ogrodu.

Z pawilonów polskich odznacza się miłosławski, urządzony przez p. Chacharowskiego — także szkółka drzew owocowych i leśnych Dalej wystawił z dóbr korniekich pana Grabowskiego — P. Oziński z Winiar wystawił piękne okazy.

W dalszym ciągu zaznaczyć wypada okazy z ogrodu w Nieshanowie — z ogrodu hr. Łąskiego w Posadowie. Pan Dunizet z Łazarza ma szkółkę drzew, p. Marcinice z Poznania piękne cebulki kwiatów, plany zakładania ogrodów, p. Feliks Weshsiński z Potulic wystawił owoce, winogrona, ogórki, p. Rabiszewski z Taszanowa wystawił winogrona i owoce, p. Rademski z Pleszewa owoce, tak samo p Wysocki z Mogilna, pan Nowacki z Tarc kwiaty i owoce, p. Staniszewski ze Zawad warzywa, pan Gerzyński z Rataj kwiaty, pan Miloch z Bielejgóry ogromne głowy kapusty, p. Zgaiński z Czempinia winogrona, pan Jankowski z Poznania kwiaty i owoce, p. Kubaszewski z Goluchowa zbiory naukowe, p. Stabrowski z Jerzyc wyroby własnej fabryki musztardy, oraz delikatnie krajaną kapustę Kapieskie firmy polskie pp. Otmianowskiego i Michalskiego rozmaite przyrządy służące ogrodnictwu oraz figury ogrodowe.

Berlińska firma Spaetha, sławna na cały Niemcy, urządziła piękne okazy drzewek w szkółkach. Pawilon dla konserw owocowych bardzo pokaźny i obfitujący w najrozmaitsze rodzaje owoców. We wielkim pawilonie owocowym koloniści także odznaczają się obfitością dowiezionych owoców. Nawet ozdoby cmentarne pięknych posągów z ustrojeniem grobów są na uboczu. Są tam także garnitury mebli ogrodowych, najrozmaitszych plecionek z wierzby i trzciny. Miejsc odpoczynku dużo. Piwiarnie przeważnie niemieckie. Niestety podobno obsługującym gości zakazano odzywać się po polsku. Kto natrafi na takiego zagorzelca, niech nic u niego nie zamawia. Bez domieszki zaciekłej polityki u nas nie odbyć się nie może!

Wiadomości od Patronatu.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 września rb. na sali Domu katolickiego w Gnieźnie, o godz. 3 po poł.

W. Chełmicki, wicepatron.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów rawickiego i leszczyńskiego i południ. gostyńskiego odbędzie się dnia

---

1

Wielki los.

Przekład z francuskiego.

Część pierwsza.

Dnia 16 stycznia 1884 r., o godzinie dziesiątej z rana, przed domem nr. 5, przy ulicy Kondeusza, zatrzymał się mały powozik publiczny.

Powietrze było mroźne i wietrzne. Z fiakru wysiadła kobieta lat około trzydziestu pięciu, ubrana bardzo skromnie i wyglądająca na służącą.

Przystanąwszy przy drzwiczkach, wyciągnęła rękę, aby dopomódz do wyjścia innej kobiecie, która nie miała jeszcze bodaj czterdziestki, ale włosy miała zupełnie białe, a twarz melancholijną, zdradzającą wielkie cierpienia ciała i duszy — jakąś boleść długą, ciężką, a nie pozieszoną.

Wcale nie modna suknia tej kobiety nie licowała bynajmniej z wielką jej, prawdziwie pańską dystynkcją.

Pod odzieniem bardziej niż skromnem, czuć było krew arystokratyczną.

— Czyśmy już przyjechały, Teresso? — zapytała owa dama, opierając się na ramieniu tej, która jej wyciągnęła pomogła.

— Tak jest panienko — odpowiedziała zapytana i dodała: »Proszę dobrze uważać i postępować ostrożnie, jest trotuar.«

Panienka — bo Teresa tak tytułowała swoją panią, zastosowała się do informacji, wysunęła naprzód nogę prawą i starała się odnaleźć ów trotuar o którym została uprzedzoną.

Ten ruch mechaniczny wystarczył na wszelkie objaśnienia.

Panienka była niewidomą, wielkie jej niebieskie oczy były nieruchome i nie miały żadnego w sobie wyrazu.

Pani i sługa zatrzymały się na progu bramy wjazdowej, w głębi której błyszczały herby na złotej blasze rzeźbione, poczem Teresa podeszła do okienka odźwiernego i zapytała:

— Za pozwoleniem, gdzie mieści się kancelarja notarjusza pana Davida?

— Schody prawe, pierwsze piętro, drzwi na lewo.

— Dziękuję ślicznie.

Teresa powróciła do pani i poprowadziła ją ku schodom, podtrzymując z tą serdeczną czułością, z jaką córka tylko matce służyć może.

Gdy znalazły się na piętrze, służąca pociągnęła za dzwonek u drzwi, zaopatrzonych w tabliczkę z napisem »Notarjusz« i wprowadziła ociemniałą do izby obszernej, zastawionej biurkami, przy których siedziało z pół tuzina depenentów.

Na lewo znajdował się pokój zarządzającego kancelarją, na prawo gabinet samego pana Davida, notarjusza.

Kilkanaście osób siedziało na ławkach i oczekiwało spokojnie.

Zauważywszy wchodzącą ociemniałą i jej chód chwiejny, mimo podtrzymywania przez służącą — jeden z dependentów, najmłodszy, zerwał się od biurka, podszedł ku dwom kobietom i odezwał się uprzejmie:

— Czem możemy służyć paniom?

— Panienka otrzymała list od pana notarjusza — odparła Teresa.

— A to co innego — rzekł dependent — a w jakim interesie?

Niewidoma wyciągnęła z kieszeni kopertę i podając ją na chybił trafił, rzekła:

— Bądź pan łaskaw to zobaczyć.

Młody człowiek wziął papier i zaczął czytać głośno:

»Panna Izabella Paulina de Rhodé, proszoną jest uprzejmie, o łaskawe przybycie w przyszłą środę, dnia 16 stycznia, o godzinie 10 z rana do kancelarji mojej, dla powzięcia wiadomości w interesie ważnym, osobistym.«

— Bardzo dobrze, szanowna pani — odezwał się dependent, zwracając pismo, które Teresa wsunęła z powrotem do kieszeni panienki i dodał: — niech pani raczy usiąść i poczekać. Jest już kilka osób w tej samej sprawie. Skoro zgromadzą się wszyscy zawezwani, zarządzający kancelarją poprowadzi państwo do pana Davida.

Powiedziawszy to, młody człowiek wskazał ręką na cztery osoby, siedzące niedaleko na ławce.

— Czy pan nie byłbyś łaskaw objaśnić mnie, w jakim celu nas zwołano? — zapytała Paulina de Rhodé.

— Nie, szanowna pani, bo nie a nic o tem nie wiem.

Skłonił się i poszedł z powrotem do biurka.

Teresa usadowiła swoją panią, zasiadła sama przy niej i zaczęła przypatrywać się osobom wskazanym, które ze swej strony, posłyszawszy coś z rozmowy, jakąśmy powtórzyli, skierowały takie swoje oczy ku przybyłym.

Było dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

Mężczyźni, z których jeden mógł mieć około piędziesięciu, drugi około lat trzydziestu, zdawali się należeć do klasy kupieckiej.

Kobiety ubrane przyzwoicie, ale bez najmniejszej elegancji, miały, pierwsza lat około czterdziestu, druga dwadzieścia sześć do dwudziestu siedmiu.

Ani jedni ani drugie, nie zdawały się znać ze sobą.

Panna de Rhodé nachyliła się ku Teresie i zapytała się z cicha:

— Kto są ci, co oczekują?

— Dwie panie i dwaj panowie.

— Czy te ludzie z wyższego stanu?

— O, wcale nie panienko. Mają miny bardzo mieszczańskie.

— To dziwne — mruknęła niewidoma — dla czego wezwano mnie razem z tymi jakimiś nieznajomymi?

— Może to o spadek chodzi, panienko? — odezwała się Teresa.

Smutny uśmiech przemknął po bladych wargach ociemniałej.

— Spadek — powtórzyła — ci moja biedna kochana Teresо, skąd tam mógłby przyjść dla mnie spadek?

— Kto to wie, proszę panienki.

— Nie chcę się wcale łudzić takiemi dziecinnemi nadziejami. Rozczarowanie byłoby zanadto ciężkie i to biedne życie, na które jesteśmy skazane, jeszcze by nam cięższem uczyniło.

— Ja nie myślę wcale o sobie, gdy pragnę, aby nam się co dostało — zawołała żywo Teresa — jestem bardzo szczęśliwą tak, jak jestem. Mnie chodzi tylko o panienkę, wyłącznie tylko o panienkę.

— Wiem, wiem, drogie dziecko — odpowiedziała czule niewidoma — znam dobrze twoje dla mnie uczucia, wiem, jak mi jesteś serdecznie oddaną.

I panna de Rhodé zaczęła szukać ręki swej towarzyszki, aby ją uścisnąć gorąco.

22 września w Krobi o godzinie 3 i pół na zwykłej sali obrad. Wykład »O chowie bydła«, wygłosi redaktor Brownsferd z Poznania.

Jan Mycielski, Wicepatron.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatów chodzieskiego i wyrzyskiego odbędzie się w Wolsztynie dn. 22 września rb. o godzinie 3 po południu na sali p. Niedała. Wykład »O sztucznych nawozach« wygłosi Henryk Lutomski ze Stawu.

M. hr. Czarnecki, wicepatron.

Walne zebranie Kółek rolniczych na powiat wschowski odbędzie się w Przemęcie dnia 29 b. m. o zwykłej godzinie.

X. Mojzykiewicz, wicepatron.

Dnia 6 października br. odbędzie się w Kółku rolniczem w Dolsku wystawa rolnicza. Rano będzie msza św. na intencyą Kółka, a o 1 w południe nastąpi otwarcie wystawy. Wszystkich Kółkom życzliwych bliższych i dalszych zjazdów na tę wystawę zaprasza

Zarząd.

Walne zebrania powiatowe Kółek rolniczych odbędą się: W październiku: 6 w Opalenicy, 13 w Stęszewie, 20 w Poznaniu.

Wystawa Kółka rolniczego w Czerwonejwsi pod Krzywiniem odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 12 w południe. Na wystawie będzie Patron.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 17 września 1907.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2 fenygi. — Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Poznań.* Dziś z rana strzelił kupiec Steinrich z Niemodlina (Falkenberg) na Górnym Śląsku, do policyanta Barnas, stojącego na posterunku przed bramą Berlińską i ranił go w oko. — Sprawcę ujęto.

* *Od 16 do 27* b. m. listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z »Wielkopolaninem« można abonować »Pasiekę« dla pszczelarzy. Kto chce abonować »Pasiekę« razem z »Wielkopolaninem«, to niech zażąda na poczcie »Wielkopolanina« Ausgabe B. i płaci wtedy 1,50 mk., cena »Wielkopolanina« bez »Pasieki« wynosi 1,20 mk. — »Pasieka« jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkta jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą. — W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk nader zajmującej powieści p. tyt.: »Wielki les«, która z niemniejszem będzie czytana zajęciem, jak wczoraj ukończona, i przykuwa uwagę czytelnika aż do ostatniej strony. Dołączymy dla wszystkich naszych czytelników piękny obrazek kol., przedstawiający słynnego naszego bohatera »Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą.« Liczne procesy oraz wysokie kary pieniężne (naraziły wydawnictwo nasze na znaczne straty, samych kar zrpłaciliśmy przeszło 2000 marek, to też nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiedomo zresztą, iż tych kilka trojaków wydanych na zapranumerowanie gazety, sowicie się opłacą. Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłacicielа!

* *Biuro* »Straży« i biuro informacyj no P. Z. K. W. przy ulicach (ulicy Wilhelmowskiej) Nr. 18 w podwórzu jest otwarte codziennie rano od godziny 10 do 1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen, Telefon 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6. Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materyału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* *Na najlepszy pomysł* na „Drzymałówkę“ lub na nowy wóz dla Drzymały złożyli za pośrednictwem p. dr. St. Jerzykowskiego pp.: prof. dr. Jarasz 3,00 mrk., dyrektor dr. Hącia 3,00 mk., J. Paczkowski 2,00 mk., J. Jasiński 1,50 mk. Razem 24,10 mrk. — Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem redakcyi Wielkopolanina od pp. Kiedrowskiego z Bydgoszczy 18 mr., Okoniewskiej 11,25 mr., Suchockiej z Pleszewa 30 mr., Kostrzewskiego 4,50 mr., Bilawskiej 1 mr. Razem 64,75 mr.

Dr. Kusztelanowa, skarbniczka, ulica Ogrodowa 12.

* *Zapylują* nas, gdzie możnaby prowadzić skład towarów krótkich i zabawek. Przedsiębiorca chce z temi towarami objeżdżać jarmarki. Informacje upraszamy na ręce naszej ekspedycji, ul. Wodna 15.

* *Towarzystwo* Czytelni Ludowych w Poznaniu. Pod tytułem „Samouczek św. Anny“ wydało Tow. Czyt. Lud. do początkowej nauki czytania i pisania i oddało go w komis Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. W razie zapotrzebowania prosimy przeto zgłosić się do wymienionej firmy, która i księgarniom i pojedyńczym osobom „Samouczek“ ów przesyła pod jak najdogodniejszymi warunkami.

* *Poznań.* Proces przeciwko hr. Kwileckiej z Wróblewa o rzekome podsunięcie dziecka jeszcze nie ukończony. Meyerowa założyła apelacyą przeciwko wyrokowi sądu nadziemiańskiego w Poznaniu. Proces ten dalszy prowadzi radzca Landsberg, a obrońcą hr. Kwileckiej jest mecenas Seyda. Meyerowa chce dostawić nowych świadków. — Nam się zdaje że sprawa dawno jest ubitą na korzyść hr. Kwileckiej.

* *Poznań.* Starodawną jest bajka łacińska, jakiej się uczniowie gimnazjalni na pamięć uczyli, a której treścią: Świnia zarzucała lwicy, że ona po jednym tylko potomku na świat wydaje, nie tak jak ona (świnia), która mnogie potomstwo lęże. Na to lwica: jedno, ale lwa! — Tymczasem okazało się, że lwica w zwierzyńcu poznańskim w roku zeszłym uległa bliźnięta, a teraz niedawno troje od razu. Małe te potomki królewskiego rodu są bardzo rozkoszne w swych ruchach i ściągają licznych ciekawych do zwierzyńca. — Liczni goście, którzy teraz nawiedzają Poznań, niechaj nie pominą zwierzyńca i wszelkich jego coraz liczniejszych osobliwości!

* *Poznań* Komendantura wojskowa oświadcza tym wszystkim ciekawym, którzy wybierają się na obejrzenie wszelkich środków obrony w obecnych manewrach — że nie odpowiada za żadne uszkodzenia ciała. Pionierzy w okolicy Główny porobili rozmaite fosy, tunele, zasieki, poustawiali płoty, drucsiane, na wzór japońskich. Na to wszystko patrzeć wolno z daleka, trzymać się dróg publicznych, nie przystawać, bo straże zbyt ciekawych zabierają do aresztu, jeśli tymże brak legitymacji.

* *Pensyonaty.* Wyczytawszy w nr. 204 „Dziennika Poznańskiego“ polecenie hotelów i pensjonatów tutejszych z okazji zjazdu na Sejmik Spółek Zarobkowych zdziwiłam się bardzo, że pominięto pensjonat mój przy ulicy Wrocławskiej nr. 14, istniejący już od lat 10 i założony głównie dla przyjezdnych na czas krótszy do Poznania.

Ignacya Jezierska.

* *Marya Tracikiewiczówna*, artystka opery warszawskiej powróciła jak wiadomo do Poznania, celem wzięcia udziału w obchodzie Wincentego Pola dnia 29 bm. We Warszawie urządzane z jej udziałem koncerty p. t.: „Pieśń o ziemi naszej“ cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Wyjątki z recenzji „Pieśni o ziemi naszej“: „Kurjer Warszawski“: W setną rocznicę urodzin Wincentego Pola odbył się we Filharmonji koncert p. t. „Pieśń o ziemi naszej.“ — Żywem wezwaniem „Pieśni“ Pola była nadobna i utalentowana artystka opery naszej, p. Marja Tracikiewiczówna która odtworzyła z poetyczną prostotą i czarem w kostjumach ludowych trzy tyby: Litwinkę, rusinkę i krakowiankę. Malowniczość i wdzięk postaci podnosiły rzeczywiste przymioty wokalne młodziutkiej artystki. Słuchacze przyjmowali każdy numer sympatycznej śpiewaczki długotrwałym oklaskiem i zmuszali do bisów. „Kurjer Poranny“: W koncercie „Pieśni o ziemi naszej“ na pierwszy plan wysunęła się nasza ulubiona artystka, p. Marja Tracikiewiczówna, która czarowała pięknym śpiewem i zachwycała wyglądem. „Goniec Poranny“: W koncercie „Pieśni o ziemi naszej“ Wincentego Pola obok wyżej wymienionych deklamatorów, śpiewała artystka naszej opery p. Marja Tracikiewiczówna. — I śpiewała z taką prostotą, tak rzewnie, jak tego rodzaju pieśni śpiewać trzeba. Nic więc dziwnego, że bisom nie było końca. Spodziewać się należy, że publiczność spragniona pięknego śpiewu, pospieszy tłumnie na obchód Wincentego Pola. Bilety w cenie 4, 3, 2 i 1, nabywać można w składzie cygar p. Drostego, ul. Nowa, oraz p. Żychlińskiego, plac Wilhelmowski.

* *W Śremie* nagrody za najlepsze okazy otrzymali pomocnicy w sumie 20 mk. 1) Jakób Sekulski z Kościana za krzyż żelazny. 2) Ludwik Kasiewicz ze Śremu za ołtarzyk do niesienia przy procesyi. — Uznie: 1) Antoni Rodaka z Kościana za biurko damskie, 2) Mieczysław Samoliński ze Śremu za kandary. — Drugą nagrodę otrzymali pomocnicy w sumie 10 mk.: 1) Stanisław Gdalewski z Dolska za kandary i poduszki. 2) Kaźmirz Pawlak ze Śremu za ubranie marynarkowe. — Uznie: 1) Antoni Wojciechowski ze Śremu za rozwórcę i kierownicę. 2) Franciszek Tatula z Poznania za obrazy akwarelowe. — Trzecią nagrodę otrzymali pomocnicy w sumie 5 mk.: 1) Leon Szczesny ze Śremu za szafę dębową do rzeczy (rozbieralną). 2) Jan Mączkowski ze Śremu za ciżmy pilśniowe i dwie pary sznurowanych kamaszy. — Uznie: 1) Zenon Fischer z Poznania za róg obfitości z cukru zrobiony. 2) Stanisł. Faralewski z Kościana za białą kamizelkę. — O pochwałach, jakie otrzymali pomocnicy i uznie podamy wiadomość w następnym numerze. Wszystkie te wiadomości zamieszczamy celem zachęty do dalszych usiłowań w kształceniu się przemysłowem.

* *Czarnków.* W Miłkowie przed 8 laty spalił się właścicielowi Bruckowi wiatrak. Z kasy ogniowej wypłacono mu 3 tysiące mrk. zabezpieczenia. Wyrzuty sumienia ciągle go trapiące, popchnęły go do wyznania przed władzą, że on sam ten wiatrak spalił i — oświadczył, iż sumę otrzymaną zapłaci. Sprawa poszła do sądu, która go ukarze.

* *Odezwa* Towarzystwa fryzyerów polskich w Berlinie do kolegów pracujących tu na obczyźnie. Szanownym kolegom donosimy jak najuprzejmiej, iż tak jak w inne lata, urządza Tow. nasze i w tym roku kurs fryzowania dam, oprócz tego udziela się lekcji w ondulacji, perukarstwie, pielęgnowaniu rąk oraz w innych pokrewnych zawodach. Otwarcie powyższej szkoły fachowej na sezon 1907/08 odbyło się we wtorek dnia 17 września r. b. wieczorem o godz. wpół do 10-tej w lokalu posiedzeń u p. Smiejkowskiego przy Holzmarktstr. nr. 11. Wstęp dla wszystkich jest otwarty bez najmniejszych kosztów. Wieczory świeżeń dla fryzowania dam odbywają się we wtorki, a perukarstwa w czwartki zawsze o godz. 9 i pół wieczorem w wyżej wymienionym lokalu. Kurs jest bezpłatny, a kierownictwo spoczywa w rękach trzech zdolnych nauczycieli, którzy znani są w szerokich kołach fachowców. Poszczególnych informacji udziela się na posiedzeniach i u kolegów pp. Nowackiego, Langestr. nr. 8 i Koszewskiego, Zimmerstr. nr. 83, o każdej porze.

Za Tow. polskich fryzyerów w Berlinie
Franciszek Nowacki, prezes, Langestr. nr. 8.

* *Nieszczęście kolejowe w Ameryce.* Na linji pomiędzy miastami Quebekiem a Bostonem zderzył się w nocy dnia 16 bm. pociąg pospieszny z pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia, poniosło śmierć 50 podróżnych, a wielu odniosło ciężkie i lżejsze rany.

* *Kalendarz.* Środa, dn. 18 września rb. Tomasza z W. Wschód słońca o godz. 5, min. 39, zachód o godzinie 6 minut 9.

Ruch w Towarzystwach.

* *Walne* zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dn. 19 września o godz. *9-tej* wiecz. na sali ogrodowej „Domu Przemysłowego. Na porządku obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3) Sprawozdanie p. J. Szmyta: „O wystawie śremskiej.“ 4) Wykład pana prof. dr. Drygasa: „O czystości języka.“ 5) Komunikaty dyrekcyi. 6) Wnioski. —

Dyrekcya
Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
Dr. Drygas, prezes. J. Zeyland, sekretarz.

* *Zwyczajne* zebranie filii stolarzy pracujących w drzewie polskiego Związku zawodowego w Poznaniu odbędzie się w środę d. 18 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Kubickiego, Wielkie Garbary nr. 44.

Zarząd.

* *We wtorek*, dnia 17 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Kościuszko“ w restauracji „Gloria“ p. Spychały. Zarząd.

* *Wilda.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców na Wildzie odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. wieczorem o godz. 8 pół w lokalu p. Szymańskiego. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Miejska Górka.* Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej na powiat rawicki odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godzinie 6 wieczorem w Miejskiej Górce w lokalu pana Klemczaka, dawniej Pecha.

Komitet powiatowy.

Poznań, dnia 16 września 1907 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	22 60	22,10	21 50
Żyto	19,10	18,40	17 80
Jęczmień	17 20	16 20	15 20
Owies	16,80	16,20	5,80

Poznań, dnia 16 września 1907 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		Cena: mr. najwyższa	mr. najniższa	mr. za najwięcej słowo
Słoma snopkowa za kg.	100	5,—	4 —	4 50
Siano	„	7 50	6 50	7,—
Groch na paszę	„	0,—	0,—	0,—
Ziemniaki	„	3,50	3,00	3 25
Wołowina od łopatki za	1 kg.	1,70	1,50	1,60
Wołowina od brzucha	„	1,50	1,30	1,40
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,80	1,60	1,70
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,80	1,—	1,80
Masło	„	2,60	2,—	2,30
Łój wołowy	„	1,20	1,10	1,15
Jaja	za kopę	3,50	3,20	3,35

Bydgoszcz, dnia 14 go września rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica: 219 mr. — Żyto wedle gatunku 162 do 172 mr. — Jęczmień podług gatunku 150—155 mk. Towar dla browaru 156 do 160 mrk. — Groch na paszę 168—180 mrk., do gotowania 188—200 mrk. — Owies: 155—165 mr.

Berlin, d. 14 września rb. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woły.
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare, w. i. najmniej 12 ctr. . . . . 81—85
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tuczone 70—76
c) mierznie żywione młode i stare dobrze odżywiane . . . . . 65—69

Buhaje.
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 ctr. wagi 68—74
b) mierznie żywione młode i dobrze odżywiane starsze . . . . . 65—69

Jałowice i krowy.
a) mięsne, tucz., najwyższej wagi rzeźniczej, ważące żywo najmniej 12 centnarów . . —
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice . . . . . 65—72
c) mierznie żywione krowy i jałowice . . . 62—66

Cielęta.
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów 81 85
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka 66 81
c) gorsze cielęta od cycka 62 66

Owce.
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 95 funt. żywej wagi . . . . 84—89
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne . 83—82
c) mierznie żywione skopy (braki) . . . . 68—76

Świnie.
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi, 230—300 funt. 61
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem (Käser), ważące żywe przeszło 180—220 funtów . 59—60
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów
e) żywej wagi 68
świnie rozwinięte mało 61
d) maciory 56

Giełdy zbożowe, dn. 14 września r.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.
Poznań (biała	22,30	22,20	22 2	21 80	21 70	21 60
„ (żółta	22,10	22,00	21 [illegible]	21,10	21 00	20 [illegible]
Żyto	18,90	18,0	8 10	17,80	17,80	6 40
Jęczmień	17,80	16,60	16 75	16,40	—,—	—,—
Owies	17,—	16,50	16,40	15,90	15,80	5,—
Groch Wikt.	22,50	22 30	21,50	20,50	19,50	8 50
Groch szary	20	19 [illegible]	9 [illegible]	7 [illegible]	16 [illegible]	8 [illegible]

„Boże bądź miłościw“

książka do nabożeństwa zawierająca wielki wybór modlitw i pieśni. Stron 927 w trwałej oprawie. Cena *1,20 mk.*, z franko przesełką 1,50 marek, poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“

I. F. F. Komendziński w Bredzie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuni, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Wystawa ogrodnicza
w Poznaniu 1907
Otwarta od godz. 9 przed poł. do 11 godz. wiecz.

Dziś

w wtorek, dnia 17 września od godz. 7 wiecz.

Wielka iluminacya w parku.

Od dnia dzisiejszego znajdują się biura nasze

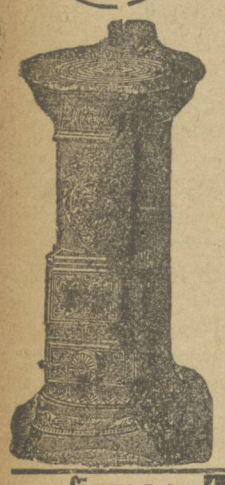
w narożnym domu Starego Rynku i ulicy Franciszkańskiej

wejście z ulicy Franciszkańskiej.

Poznań, 16 września 1907. 5275

Bank Przemysłowców.

Dom. Biernatki



Kwitki metalowe do wpłat przy wybieraniu kartofli z napisem i liczbą wedle podania,

Wagi do ważenia mączki w kartoflach po 32,00 mk. **Holenderskie do zboża** po marek 12,00, 16,00 szt.

Postumenty do wag po marek 3,00, 4,60 „

Maszyny do krajania kapusty w użyciu bardzo praktyczne po mk. 25, 33, 48 za szt.

Maszyny do krajania chleba mk. 18,50 pod gwarancyą.

Łóżka żelazne, mosiężne i wyścielane dla dorosłych i dzieci. **Umywalki, bidety i klozety pokojowe.**

Piece **Hansena — naftowe i fryjskie**, wedle ryciny.

No.	22	24	26	28	
mk.	20,00	27,00	36,50	55,00	za szt.

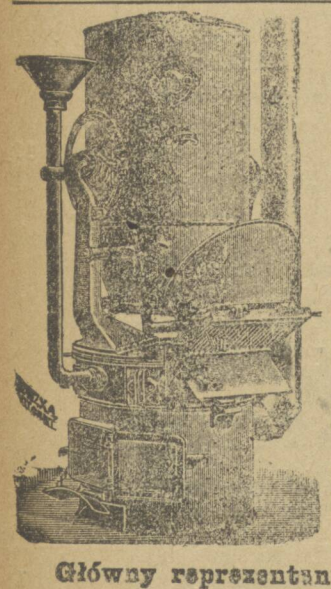
Kuchnie angielskie żelazne z kołami od mk. 33,00. — **Centryfugi, Maszyny do prania, Konwie do mleka oraz wszelkie sprzęty mleczarskie i domowo-gospod.**

poleca 4925

firma: **T. Otmianowski**

właściciele: **B. Ziętkiewicz i S. Mińskiewicz.**

Poznań, **Bazar** **Telefon nr. 1565.**



Najnowszej konstrukcyi

parownik

Akra Reforma

Renesa, nie podlegający kontroli policyjnej, z ulywający **mało tylko opału**, nie potrzebujący ozmurowania, z gniotownikiem, lub bez tegoż. **Zwycięzca na międzynarodowych konkurencyach parowników, w Wiedniu i w Warszawie.** W róż zawodnictwo obok innych z parownikiem Vantzkiego. **Tysiące tych parowników pracuje z najlepszym skutkiem, tak w kraju, jak i za granicą.**

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie,

Adres do listów: **A. Bryliński** Poznań—Posen.

A. Bryliński,

Adres do telegr. **A. Bryliński** Posen.

Poznań, ulica Ryserska nr. 11-a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do pługów i rozmaitych machin.

Pracownia do napraw.

Centralna Drogerya

Hurtownie **J. Czepczyński** Detalicznie

Poznań, Stary Rynek 3

poleca **po znanych tanich cennch**

mydła i artykuły do prania.
Świece stearynowe, parafinowe, cerasynowe i woskowe.
Oliwy i tłuszcze do wszelkich maszyn.
Smarowidła na osie.
Kuchy siemienne. **Fosforan wapna.**
Farby, lakiery i pokosty.
Kleje, szelak, okowita i olejo do polerowania.

Telefon 233.

Fr. Nowakowski,

dawniej **I. Przybylski. Poznań, ul. Bateiska 22.**

Skład skór, fabryka cholewek.

Wszelkie artykuły szewskie poleca po najtańszych cenach, hurtownie i detalicznie, specyalność:

cholewki podług miary.

Szukam zaraz dzierżawy 5304

gościnca

na wsi, później kupno niewyłączone. Oferty z podaniem warunk. przyjm. **Roman Popiołkiewicz,** Gleiwitz, Oberschlesien.

---

30 nowych Pianiń

w cenie 345—450 m. do sprzedania. **Rudolf Walleiser,** ul. Strzelecka 3. 5302

Piekarnia

w Poznaniu z kompl. urządz. i przyległem pomieszkaniem, jest z powodu objęcia innego interesu zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pisme. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. **5239.**

Kto by wiedział o dobrym dom. w kościelnej wsi i dosyć daleko od miasta, 5303

gościńcu

i to do zamierzawienia, co by można na rzeź bić i mógł by zarazem domu jako zajazd obrobić. Kto mi takie miejsce wskaże, temu wypłacę po kontrakcie 300 mk. jako wynagrodzenie. Zgłosz. **152 poste lagernd Rawitsch.**

---

2 domy

w Swarzędzu masywne z chlewami i stopami, oraz **wiatrak i 2 mg.** zaili, są z powodu objęcia majątku po rodzicach do sprzedania. Zgłosz. przyjmuje **G. Wierzbiński,** Kwilkowo per Rokietnica.

Skład w którym się mieści ister. galarski, jest od 1. października do wynajęcia, również i mieszkanie o 3 pokojach, kuchni, łazience i t. d. zaraz. 5290 **Wielkie Garbary 45.**

Bacznośc powoźnicy!

DOM

3 piętr. w pow. mieście, w którym się warsztat kołodziejsko-powozowicy bez konkurencyi prowadzi, miasto liczy 8000 mieszk, jest z wolnej ręki, tylko według zmiany stosunk. familija. zaraz do sprzedania. Cena kupna wraz z maszynerya. pędzona siłą elektryczną 38,000 mk., wpłaty przynajmniej 3 część. Zgłosz. przyj. eksped. Wielkop. pod nr. **5293.**

Wózek dziecięcy mało używany jest do sprzedania. Ogrodowa ul. 2 IV.

Piekarnia

połączona z **kramem kolonial.** w dobrym biegu, w rynku, jest z powodu objęcia innego interesu zaraz na sprzedaż. 5296

Kolliski, Rothenburg dawniej Rostarewo a. d. Obra.

Pewna egzystencya!

Fabryka tow. cementowych w pow. Poznańskim, przy kolei i wodzie położ., udowodniony czysty dochód na 6000 mk., w pełnym biegu, z pow. choroby właściciela przy wpłacie 10—12000 mk do sprzed. Reszta może pozostać po 4 i 4½ %. Bliższej informacyi udzieli

Julius Lesser, 5058

Poznań, Wielkie Garbary 49.

Nowa ul. **3 pokoje i kuchnia** za 32,50 mk. do wyna. **Św. Marcin stajnia.** Zapytać się 5234 ul. Fryderykowska 2 I ptr.

Mierzwa jest zaraz do oddania 5263

ul. Półwiejska 4.

Poszukuję dzierżawy

ogrodu dominial.

od 1. 1. 1908 lub 1. 4. 1908, ła skwe oferty uprasza się do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **5252**

Kopalnia złota!

Z powodu wstąpienia w stan spoczynku, jest na sprzed., zaraz lub póź.

restauracya z kawiarnią

tuż przy dworcu kolejowym, dzienny dochodu 80—100 mk. 5195

Arlt, Breslau, Gartenstr. 96.

Garnitur

pluszowo zielony, 6 foteli. tanio do sprzedania. 5163

ulica Szkolna 13.

Pomocnik. malarskich

1 ucznia poszukuję 5303

Z. Antoniewicz, Poznań, Chwaliszewo 58.

Panów przyjmie się na stancyą ze stołem po 45 marek miesięcznie. **Zwolska,** 5295 ulica Strzelecka 2 II ptr na przw.

Włódarza

na ordynaryusa z familią dorosłą poszukuję zaraz **Verwerk Zielenice per Schwerzenz.** 5293

Do mego handlu towarów kolonialnych, destylacyi i zboża poszukuję natychmiast 5300

ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnem, przy wolnem utrzymaniu.

Marcus Adam

Śrem. — Schrimm.

Obelgę

rzuconą na **Mar. Zakrzewską** z Potęgowa niniejszem odwołuję.

Apol. Podeszwa.

Uczeń

syn uczciwych rodziców zamiejscow. może się zaraz zgłosić do destylacyi **B. Kotkowski,** Poznań ul. Następcy tronu 78. 5291

Szukam od 1. 10. 07

drugiego

służącego

nieżonatego. 5284

Jan Żółtowski, Ujazd poczta Gratz.

Uczeń

z dobrem wykształceniem szkolnem może się zaraz zgłosić 5251

M. Kowalik, Pakość.

Handel kolonialny, żelaza i destyl.

Dziewczę starsze do dzieci może się zaraz zgłosić w dobre miejsce na wysokie zasługi **Wojciechowski,** 5306 ulica Łąkowa 16 I ptr.

W niedzielę d. 22 września urządzam w **Krzyżowalnkach** przy szosie Barlińskiej

zabawę

we własnym ogrodzie

na którą wszystkich życzliwych jak najuprzejmiej zapraszam. 5305

Rozalia Nowaczyk.

Młody, trzeźwy i pilny człowiek poszukuje miejsca za **stróża leśnego** lub za **kuczera** i zna się także na prowadzeniu parowej młockarni. Zgłoszenia przyjmuje **Wawrzyn Pluta,** Zollhaudst, per Gorzyn. Kr. Birnbaum.

Potrzebna od 1. 10. 07.

gospodyni

umiejąca na pański stół gotować i prasować, do 5214

Dom. Ostrówka, per Jarocin, Bez. Bromberg.

Ucznia

poszuk. do ekspedycyjnego interesu **J. Murkowski,** Poznań, ul. Długa 3. 5264

Pomocnik

biegły z pocz. pensyą. przy woln. stole

uczeń

znajdą miejsce od 1. 10. 07.

J. Andrzejewski, skład żelaza. Łobżenica — Lobsenz. 5201

Młodszego 5258

pomocnika

przyjmie od 1. 10. 07 do handlu tow. kolon., win, cygar i destylacyi **M. Górny** w Gnieźnie.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, władającego poprawnie obydwoma językami krajowemi przyjmie od 1 października zb. pod korzystnemi warunk.

B. Kiedrowski

Centralna drogerya 5286

Kluczborg **Kreuzburg** O S

Biegłe

krawcowe

do poprawek konfekcyi damskiej przy wysokiej pensyi i stałem miejscu otrzymie zaraz

Rudolf Petersdorff

Stary Rynek 100

Ucznia

do składu korzeni i delikatesów przyjmie zaraz 5309

I. Matczyński,

K. Kubicki Nast., Środa.

Ucznia

do stolarni mebli poszukuję zaraz **Kneczmarek.** 5293

Wilda — Poznań, ul. Dolinowa 4. Thalstrasse.

Nowy kurs

obejmujący książkowość pojed. i podw., korespond., rach., stenografię, pisanie maszynami różnych systemów, rozpoczyna się **3. 10. b. r.**

Nauka bardzo dokładna, wykład polski i niemiecki, jasny i **każdemu** zrozumiały. **Kurs trwa 3 mies.** i czyni z książkami **razem 60 mk.** Co rok **130** uczni i uczennic oprócz Tow.

F. MELLIN,

Poznań, 4994

ul. Wrocławska 20 II pt.

Udzielam także książk. gospodarczej, bankowej i stenografii polskiej.

Młodzieniec trzeźwy i energ., wojsk. **szuka miejsca** od 1. 10. 07. lub też później, za pomocnika lub ucznia borowego, celem wpuczenia się grunt. leśnictwa. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod **nr. 5301.**

Czelad. piekarski

znajdzie zaraz stałe zatrudnienie. **M. Stefaniak,** Szamotuły.

Mogę polecić od 1. 11. **bardzo dobrą** 5308

kucharkę

na wieś na pańskie stół, umiejącą także prać i prasować. Opuszcza miejsce w ciągu kwartału z powodu naszej przeprowadzki.

J. Bukowiecka

Czacherowo p. Gostyń.

Marszantka

samodzielna i biegła w stroju kapeluszy, potrzebna od 1. 10. 07 przy wolnym stole i stancyi. **Zgł. do eksped. Wielkop. pod nr. 5297**

Czeladnika i 2 uczni

potrzebuję zaraz 5311

W. Idźkowski, mistrz rzeźnicki ul. Wrocławska 37.

UCZNIA

syna poczciwych rodziców, z lepszem wykształceniem, poszukuję do handl. kolonialnego, delikatesów, win, cygar natychmiast, lub od 1. październ.

L. Borowski, Gniezno.

Młodzieniec

chcący się poświęcić zawodowi **gorzelniczemu,** może się zaraz zgłosić do wzorowo urządzonej gorzelni. 5243

Bytnerowicz, gorzelnik, Jankowice, per Schlawa. (Posen).

Dom. Pietrowo, par Kreising, poszukuję od 1. października

kowala-maszynistę

Porządki dominialne. Zgłoszenia do zarządu. 5169

Uczeń

z dobrem wykształceniem szkóln. lub

wolontaryusz

może się zgłosić od 1. 10. 07, do handlu bławatów i konfekcyi.

Bazar, T. z. o. p., Pakość.

Potrzebny zaraz lub od 1. 8. 07

kamerdyner starszy strzelec

na Podole. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod **nr. 5224.**

Potrzebny zaraz 5212

włódarz

sam. lub z zaciężnikiem na ordynar.

Dom. Bronschewo

p. Obarsitzko

Parowa pralnia NEPTUN

5008

Telefon nr. 2006. **Wolff & Co., Poznań** **Telefon nr. 2006.**

Suszenie na powietrzu. Prasowalnia. Prężenie firan. Bielenie na trawniku.

Nakładem Księgarni Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.